

# PRZEGLĄD WILEŃSKI

## PISMO CODZIENNE

WARUNKI PRENUMERATY z przesyłką lub odnośzeniem do domu:  
Rocznie 5 rub., półrocznie 2 rub. 50 kop., kwartalnie 1 rub. 25 kop.,  
miesięcznie 50 kop.

CENY OGŁOSZEŃ:  
Na 1-ej stronie 30 kop.; na 4-ej—po 15 kop. od wiersza. Nekrologi po 40 kop.  
od wiersza. Ogłoszenia drobne za każdy wyraz 3 kop.

Adres Redakcji i Administracji:  
Zawalna 3, m. 7. № skrzynki poczt. 52.  
Telef. № 20-20.

Cena numeru pojedynczego 2 kop., na kolei 3 kop.

Redaktor przyjmuje codziennie prócz  
świąt i niedziel od g. 12 do 2 po poł.  
Administracja otwarta od g. 10—3.

Składajcie w redakcjach pism polskich ofiary na Królestwo i Galicję!

Ogłoszenie — dzwignia handlu

**Jeżeli** chcecie rozszerzyć lub poprawić swój interes, to jedyny  
na to środek — umiejętnie ułożone ogłoszenie w gazetach.

**Ogłoszenia** umiejętnie układa, na najdogodniejszych i ulgowych warunkach do wszystkich gazet przyjmuje

**Biuro Ogłoszeń K. L. TAUBERA**

Wilno, Dominikańska, d. № 12, m. 18, w podwórzu,

Telefon № 11-47.

droga do bogactwa.

### Nieco o żłobkach.

„dzieci nasze są naszą przyszłością,  
są przyszłą Polską“.  
(Trentowski „Chowanna“).

Kto z uwagą przyglądał się owym tłumom bezdomnych, zalegającym różne przytułki naszego miasta, dostrzegł zapewne wśród nich znaczną ilość matek z niemowlętami lub drobnymi dziećmi. Czy z pomiędzy tych wszystkich nieszczęśliwych wykolejeńców nie są one bodaj najnieszczęśliwsze? Czy dostarczenie matkom dachu nad głowę i łyżki skromnej strawy da im możliwość przetrwania czasów wojennych i utrzymania dziecka przy życiu i zdrowiu? Nie, stanowczo nie. Tutaj działalność pomocy społecznej być musi intensywniejsza, tu trzeba przedsięwziąć środki, mogące nie tylko zachować życie matki lecz i zapewnić zdrowy rozwój i wzrost dzieci. Wszak dzieci tych setki — to pokolenie przyszłe, którego skazywać lekkomyślnie na zagładę prawa nie mamy.

Dowodzić pożytku, jaki w obecnych warunkach przynieść by mogły żłobki dla dźwiaty takiej, jest chyba całkiem zbyt czułe. Rozejrzyjmy się raczej, czem właściwie są te instytucje i co dają one swym wychowañcom.

Pierwsze żłobki (*crèches*) powstały we Francji w roku 1844, skąd szybko rozpowszechniły się po całej Europie.

Obecnie we Francji, Niemczech i Austrii istnieją specjalne towarzystwa, zajmujące się urządzaniem żłobków po wsiach i miastach. W Królestwie wżorowe żłobki istnieją w Warszawie, Łodzi, Żyrardowie i in.; w Rosji od lat kilku otwierane bywają z powodzeniem po ziemstwach i przy fabrykach.

Zagranicą tworzą je zrazu instytucje dobroczynne i duchowieństwo, a następnie bywają one upaństwowiane. We Francji zasady przyjęcia dzieci do żłobków są następujące: 1) Wiek od dni 15

do lat 3, t. j. do chwili, gdy dzieci mogą być umieszczone w ochronach. 2) Żłobki funkcjonują tylko we dnie; w nocy i w niedziele są zamknięte. 3) Dzieci przy piersiach oddzielone są od innych. 4) Lokal, pod względem ilości światła i wentylacji, winien odpowiadać wszelkim wymaganiom higieny. 5) Przy żłobku musi być miejsce do spaceru na wolnym powietrzu. 6) Dozorczyniami mogą być tylko kobiety z pewnym wykształceniem pedagogicznym, moralne, nie młodsze, niż lat 21. 7) Lekarze odwiedzają żłobki codziennie, leczą, szczepią ospę, udzielają matkom wskazówek, jak mają postępować z dziećmi w domu. Zarząd należy do specjalnego komitetu, który prowadzi księgę żłobka. Zapisuje się tam każde dziecko, nazwisko rodziców i rodzaj ich zajęcia. Codziennie notuje się obecność każdego dziecka w żłobku z osobnymi o niem uwagami doktora i inspektora. Jedna niania obsługuje 10 kolebek lub 12 dzieci starszych nad półtora roku.

Pobieranie opłaty (około 8 kop. od jednego i 12 kop. od dwojga dzieci) za pobyt dziecka w żłobku lub przyjęcie go bezpłatnie zależy od uznania komitetu nadzorczego.

Życie w żłobkach płynie wszędzie mniej więcej jednym trybem. Matki odnoszą dzieci do żłobków między 5 a 7 rano. Tutaj przebierają dzieci w inne sukienki, własne zaś ich ubranka wietrzą na strychu lub w innym miejscu. Na 3—4 godz. przed powrotem dziecka do matki, sukienki te się ogrzewają i nakładają znowu. Niemowlęta żywione są mlekiem sterylizowanym, starsze — kaszą, buljonem, jajami, bułką, mięsem.

Prócz zajęć freblowskich uczą się tam starsze dzieci czytania, modlitw, śpiewu chóralnego i opowiadania.

Koszta utrzymania żłobka zależą od ilości dzieci, obszerności lokalu i t. p. W ziemstwach rosyjskich obliczają je na

277 rubli, co wynosi mniej więcej 17 kop od dziecka.

W ostatnich czasach wielki wpływ na mniejszą lub większą korzyść danego żłobka, przypisują jakości dozorczyń, ich wykształceniu fachowemu oraz umiejętności i sprawności zarządu. Zarząd ten składa się zwykle z kilku pań opiekunek, lekarza, przedstawiciela miasta, czy gminy, księdza i głównej dozorczyńi.

### Odezwa pedagogów francuskich.

W odpowiedzi na manifest nauczycieli niemieckich, ogłoszono odezwę ich kolegów francuskich. Jest ona już z tego względu ciekawa, że daje wyraz popularnemu we Francji zapatrywaniu na cel wojny obecnej, a jednocześnie znajdujemy w niej oddźwięk zasadniczych tonów tamtejszego patriotyzmu.

„Oficerowie, — czytamy tu — kupcy, przemysłowcy, robotnicy i nauczyciele doprowadzili kult ojczyzny niemieckiej do jakiegoś dzikiego bałwochwaltwa. Bardzo szybko domagać się zaczęli dla Niemiec nie prawa istnienia tylko, lecz prawa istnienia kosztem drugich. Ogłosili prawo nadzwyczajnej konieczności, prawo odbierania terytorjów, portów i kopalni tym sąsiadom swoim, którzy je posiadają. Prawo to Niemcy uzasadniają dwoma argumentami: tem, że posiadają dość siły do dokonania zabiorów, oraz tem, że z zabranego mienia cudzego zrobią potrafią rozumiejszy użytek. Jeżeli naród cały w ciągu długich lat zatrutowany jest wiarą w „boskie“ prawo swoje, odpowiedzialność za to ponoszą wychowawcy jego, ich zasady, ich metody wychowania.

My, nauczyciele francuscy, kierujemy się w działalności naszej innemi pojęciami o wychowaniu i patriotyzmie. My nie stawiamy Francji „über alles“ (ponad wszystko). Poszanowanie ojczyzny nie polega u nas na tem, ażeby ją stawiać ponad prawo, ponad sprawiedliwość, ponad odwieczne prawa sumienia ludzkiego. Pragniemy ją widzieć silną, ale nie wbrew prawu, lecz przez prawo i dla prawa. My, część narodu, który przed stu laty proklamował „prawa człowieka“, narodu, który walczy dziś w obronie prawa narodów, żądamy dla każdego narodu, choćby najmniejszego, prawa rozporządzania własnym losem i nie przyznajemy żadnemu narodowi, choćby najpotężniejszemu, prawa gwałtownego narzucania woli swojej innym

Francoja — kończy się manifest — niesie dziś przed światem całym hasło, które zastosowane być może zarówno do poszczególnych narodów w rodzinie ludzkości, jak i do poszczególnych obywateli w każdym narodzie. Hasło to streszcza się w trzech słowach: „Wolność, równość, braterstwo”. Formuła ta dość jest szeroka i ludzka, ażeby zgodzić się z nią mogła demokracja świata całego. Jest ona biegunowo sprzeczna z imperjalizmem niemieckim, który zadowolnić się może jedynie hegemonją Niemiec nad światem całym. W imię ochrony i dalszego rozwoju zasad tych walczą nasi dzielni żołnierze i nauczyciele“.

Nie należy wątpić, iż nauczycielstwo francuskie szczerze wierzy, że tak jest istotnie.

## Prasa rosyjska.

### P. Struwe o Galicji.

Pan Struwe, aby na miejscu zapoznać się ze stosunkami jakie panują obecnie w Galicji, przedsięwziął tam podróż. Przed kilku dniami p. Struwe powrócił z Galicji i w artykule p. t. „Z wrażeń galicyjskich”, umieszczonym w „Birżewych Wiadomościach”, dzieli się ze społeczeństwem rosyjskim swymi wrażeniami. Z artykułu tego widać, że podróż do Galicji p. Struwemu nie wiele pomogła. Jak poprzednio widzi on życie przez pryzmat swych oderwanych kategorii i jak Archimedes, zwraca się do szturmującej go krytyki z prośbą: *noli tangere circulos meos* (nie ruszaj moich kołków). „Kreślenia” p. Struwego pozostają też same, otwarciej jednak przyznaje się on do związku pomiędzy swymi konstrukcjami a zamierzeniami rządowymi w Galicji. Oto np. co mówi o szkole.

„Kwestja szkolna w urządzaniu życia Galicji po jej złączeniu z Rosją będzie odgrywała prawie że najważniejszą rolę. W kwestji tej konieczną jest jasność. Wspaniała to myśl wybudować nową szkołę galicyjsko-rosyjską na miejscowym elemencie galicyjskim, przystosowując go do rosyjskiej kultury. Zadanie to wypełniają zorganizowane i w samej Galicji, i w Rosji kursy nauczycielskie—instytucja, która winna znaleźć poparcie wśród całego społeczeństwa rosyjskiego.

Urządzenie kursów takich z tego względu jest dobre, że Galicji dla pracy w nowej szkole początkowej potrzebne są mianowicie siły miejscowe. Im więcej do tej pracy stanie ludzi miejscowych, tem prędzej zostaną wygładzone wszelkie nierówności i przeprowadzone nowe drogi. Taki miejscowy element nauczycielski, przystosowany do rosyjskiej nacjonalistycznej kultury, rozwiąże zadanie pogodzenia w szkole miejscowych zasad z zasadami nacjonalistycznymi“.

Pewnym zmianom uległy tylko poglądy p. Struwego na „mazepiństwo“.

„Wśród „ukraińców“, których niepotrzebnie łączą pod nazwą „mazepińców“, znajdują się elementy—i one, nie mówiąc o masach ludowych, tworzą większość,—które mogą w nowych warunkach znaleźć miejsce, jako pracownicy kulturalni. Trzeba tylko, aby władze zastosowały do nich takie pokojowe środki, jakie zastosowały względem polaków galicyjskich“.

Z drugiej zaś strony rosyjska prasa postępową powinna pogodzić się z „moskalofilami“ i sprawa zostanie załatwiona.

„Postępowe elementy rosyjskie stale wskazują, że galicyjskie „moskalofilstwo“ zbyt zbliża się do rosyjskiej „czarnej sotni“. Winną jest tu w znacznej mierze rosyjska postępową opinia społeczna,

która już przedtem kapitulowała przed ukraiństwem i pozostawiła moskalofilstwo w zupełności wpływowi t. zw. „prawicowych“ elementów“.

Po swej podróży p. Struwe przyszedł do wniosku, że moskalofile nie są zadowoleni z obecnej polityki w Galicji i mogą się skłonić ku ukraiństwu.

„Z rozmów swych z ludźmi tego kierunku przekonałem się, że obok zdumiewającego swą siłą uczucia narodowego, dążącego do złączenia się z kulturą rosyjską i państwem rosyjskim, żyje w nich zdrowe poczucie odrębności żywiołu małopolskiego.“

W rozmowie z pewnym „moskalofilem“ jeden z mych towarzyszy poddróży sam wypowiedział świetny aforyzm o znaczeniu programowem: „moskalofile powinni zostać ukrajinofilami, a ukrajinofile—moskalofilami“.

## Wiadomości ogólne.

### Ochrona nadzwyczajna.

Rada ministrów, na wniosek ministra spraw wewnętrznych postanowiła pozostawić do dnia 4 (17) września 1915 r. w stanie ochrony wzmocnionej wszystkie miejscowości państwa, które nie zostały ogłoszone za pozostające w stanie wojennym lub obłężenia; przytem generał-gubernatorowie i naczelnicy miast otrzymują w miejscowościach, poddanych ochronie wzmocnionej, prawa głównodowodzących.

### Na miejscowości kuracyjne Kaukazu.

Rada ministrów, na wniosek ministra handlu, wyasygnowała 17 milionów rubli, celem urządzenia kanalizacji i wodociągów w miejscowościach kuracyjnych na Kaukazie.

### Zapomogi dla urzędników.

Rada ministrów przyjęła projekt przepisów tymczasowych o dodatkowych zapomogach od rządu dla urzędników cywilnych w okręgu działań wojennych. Cyrkularz o manifestacjach patriotycznych.

Kurator ryskiego okr. naukowego Szczerbakow wydał rozporządzenie dyrektorom szkół średnich i niższych „ku wiadomości i wydaniu odpowiednich zarządzeń“, w którym jest mowa, że kurator „uważa za konieczne podtrzymywanie w uczniach tego pięknego nastroju, jaki się wytworzył na początku wojny nie tylko wśród nich, ale i wśród wszystkich mieszkańców niezmiernie Rosji.“ „W tym celu — dodaje cirkularz — należy urządzać manifestacje w murach szkolnych, gdy tylko zdarzy się po temu sposobność. Możliwe jest i wychodzenie niekiedy na ulice, na przykład do stóp pomników historycznych. Wszystkie jednak manifestacje podobne są dopuszczalne jedynie pod okiem władzy i nauczycieli. Wspólne manifestacje nauczycieli i uczniów bardzo są pożądane.“

## Z Rady Miejskiej.

Na onegdajszym posiedzeniu Rady miejskiej zajęto się przedewszystkiem sprawą tramwajów elektrycznych. Ponieważ projekt już był omówiony na zebraniu prywatnem radnych, przeto debaty były zbyteczne i Rada projekt zatwierdziła.

W kwestji podatku szacunkowego od nieruchomości na rzecz miasta, Rada ogólny czysty dochód wszystkich nieruchomości określiła na rb. 4,027,580, podatek zaś na rb. 402,745. Za nieopłacenie podatku w terminie ustanowiono maksymalną karę, t. j. 1 proc. od zaległości.

Następnie uchwalono przepisy obowiązujące dla kinematografów; zatwier-

dono projekt kanalizacji i wodociągów w halach targowych.

W sprawie zniesienia terminów półrocznych najmu mieszkań i wogóle poprawienia warunków tego najmu, komisja prawna uznała, że municypalność jest bezsilną wobec obowiązującego prawa cywilnego, które daje swobodę rozporządzania własnością prywatną. Decyzja ta jednak nie zadowolili inicjatorów tej kwestji. Ich zdaniem, — jak się nam zdaje, słusznem — komisja potraktowała sprawę zbyt formalnie. Jeśli przyszła do wniosku, że kwestja nie może być pomyślnie rozwiązana z punktu widzenia prawnego, to należałoby poszukać sposobu zaradzenia złu na podstawie ekonomicznej.

Wobec tych głosów, postanowiono wysadzić specjalną komisję, celem wszechstronnego zbadania sprawy mieszkaniowej w Wilnie. Wybory do komisji odbędą się na przyszłym posiedzeniu.

W związku z podjętymi staraniami, by uchronić miasto od groźących mu na wiosnę chorób zakaźnych, uchwalono podjąć, starania by w wileńskich zakładach naukowych zajęcia były skończone do 15 (28) kwietnia i o zaniechaniu w tym roku egzaminów.

Projekt taksy na artykuły pierwszej potrzeby w opracowaniu komisji żywnościowej, przyjęto bez dyskusji.

Natomiast wyłoniły się debaty zasadnicze co do znaczenia taksy. Z toku obrad wynika, iż większość radnych nie przywiązuje do taksy znaczenia praktycznego; kupcy bowiem zawsze znajdują sposoby do lekceważenia ich. Za jedyny skuteczny środek do regulowania cen i zwalczania drożyzny uważać można prowiantowanie miasta, drogą dostarczenia najniezbędniejszych artykułów przez municypalność. Ten rodzaj walki z drożyzną i spekulacją wymaga jednak znacznych środków, na które dotychczas nie można było się zdobyć.

Co prawda, komisja żywnościowa miała w swoim rozporządzeniu 28 tysięcy na zakup zboża, lecz pożądanym wyników nie osiągnięto, gdyż kwota ta w porównaniu z zapotrzebowaniem Wilna jest zbyt nikła. Ważny atoli jest fakt, iż miasto na tej operacji żadnych strat nie poniosło.

Na ogół daje się wyczuć tendencję Rady do zastosowania tego sposobu na szerszą skalę, skoro tylko miasto otrzyma przyznaną mu pożyczkę skarbową w wysokości pół miliona rb. (o)

## KRONIKA.

### Miejscowa.

— Sprawa o tajną szkołę ludową. D. 18 b.m. wileńska izba sądowa zatwierdziła uniewinniający wyrok sądu okręgowego w Mińsku litewskim w sprawie włościan Kozarynow, ojca i syna, oskarżonych: pierwszy — o otwarcie polskiej szkoły tajnej we wsi Horodyńce (w pow. pińskim gub. mińskiej); drugi zaś — o nauczanie w tejże szkole bez odpowiednich kwalifikacji. Sprawa weszła na wokandę izby sądowej wskutek protestu prokuratora w Mińsku. Obronę wnosili pom. adwokata przysięgłego p. Czesław Sienkiewicz.

— Zapomogi miejskie dla tanich kuchen. Na posiedzeniu wspólnem komisji miejskiej pomocy robotnikom, pozbawionym pracy, i komisji finansowej postanowiono wydawać przez cały czas wojny po 1000 rb. miesięcznie zapomóg dla tanich kuchen, przytem suma ta ma być podzielona w ten sposób: 300 rb. dla taniej kuchni, utrzymywanej przez zawodowe związki robotnicze, z których korzysta prawie wyłącznie ludność żydowska ze sfery o poziomie zbliżonym do naszej inteligencji i pół-inteligencji; 300 rb. dla taniej kuchni dla inteligencji, założonej przez oddział wileński polskiego towarzystwa pomocy ofiarom wojny i 400 dla kuchni, z której korzystały rzesze niewykwalifikowanych robotników, których w Wilnie mamy najwięcej.

— Rejestracja korzystających z dobroczynności publicznej. Wojna nie tylko zwiększyła nędzę wśród miejscowej ludności, ale przybyły z innych miast i ze wsi całe rzesze osób, potrzebujących pomocy. Naturalnie, wśród natłoku korzystających z dobro-

czynności publicznej, tudzież wielkiej ilości komitetów i organizacji, przychodzących z pomocą, mogą niektórzy czerpać z wielu źródeł zapomogi, korzystając z braku rejestracji. Otóż, przydałby się centralny organ, utworzony przy pomocy delegatów wszystkich wileńskich, suwalskich i innych komitetów, działających w Wilnie. Mogłyby one zaprowadzić rejestrację korzystających z dobroczynności publicznej i w ten sposób zabezpieczyć instytucje od wyzysku. Inicjatywę utworzenia tego centralnego organu ma podjąć miasto. W tym celu p. K. Niedziałkowski, wice-prezydent miasta Wilna, ma wkrótce zaprosić delegatów wszystkich działających w Wilnie instytucji dobroczynnych na wspólną naradę. Rejestrację taką zaprowadzono już w Warszawie.

— **Zjazd gorzelników.** (O.) Wczoraj w sali klubu szlacheckiego rozpoczął obrady zjazd gorzelników z 6 gubernji litewsko-białoruskich.

Zgromadziło się przeszło 60 osób. Przewodniczy p. Aleksander Chomiński, prezes wileńskiego oddziału Rosyjskiego Stowarzyszenia Gorzelników. Asesorami są: p. Krassowski, gubernjalny marszałek szlachty, i p. Ciundziewicki z Mińszczyzny.

Dla formułowania wniosków i uchwał—wysadzono komisję.

Obrady zjazdu potrwać jeszcze dziś.

— **Memoriał pracowników.** (is.) Do Rady miejskiej wpłynął memoriał, w którym zostały zobrazowane poliowanina godne stosunki pracy w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych. Memoriał ten ułożył zarząd wileńskiego Towarzystwa pracowników handlowo-przemysłowych.

— **Zmartwychwstały.** Od tygodnia bawi w naszym mieście d-r Gustaw Sztoleman, uśmiercony kilka miesięcy temu przez korospond. „Riecz”.

— **Z sądu wojennego.** W dniu wczorajszym w wil. sądzie wojenno-okręgowym toczyła się przy drzwiach zamkniętych sprawa urzędnika T-wa „Przezorność”, Jana Mazura z Kozienic (w gubernji radomskiej). Mazur oskarżony był o agitację antymilitarną. Bronili adw.: Z. Jundziłł i Powołockij. Mazur został niewinny.

## Prowincjonalna.

□ **Dźwięk—Królestwu.** (Kor. wł.) D. 15 (28) b. m. w sali teatru kolei Ryskiej odbył się bazar z koncertem na rzecz ofiar wojny w Król. Polskiem. Część koncertową podjęty się wykonać siły miejscowe. Oczywiście, z zadania wywiązały się wedle muzy jeno „amatorskich” talentów. Przyjemną niespodziankę sprawił kwartet, składający się z p.p. Hausztejnowej, Leszkiewiczowej, oraz p.p.: Hausztejna i Leszkiewicza, który dobrem wykonaniem „Extase Rewera” L. Ganne’a, dostarczył prawdziwie artystycznych wrażeń licznie zgromadzonej publiczności. Pod względem materialnym, wieczór należy uważać za udany, dzięki przedewszystkiem ruchliwości i energii komitetu. (A. B.)

□ **Sesja izby sądowej.** (Z.) W Mińsku od dnia 23 do 28 b. m. (st. st.) zasiadać będzie departament kryminalny wil. izby sądowej z udziałem przedstawicieli stanów. Wyznaczono 17 spraw. Przewodniczyć będzie rz. r. st. K. Wierchowskoj.

□ **Sprawa o uszkodzenie cielesne.** (Z.) W grudniu r. ub., w miasteczku Ciechanowcu (w pow. bielskim) pokłócił się dwaj uczniowie wyższej szkoły początkowej: Niemyński i Borysewicz. Gdy ten ostatni zabierał się do bicia, Niemyński strzelił z pistoletu własnego pomysłu, nabitego śrótem i solą. Rezultat był fatalny. Borysewicz stracił oko. Obecnie sędzia śledczy 2-go cyrkulu pow. bielskiego poціąga Niemyńskiego do odpowiedzialności sądowej za uszkodzenie ciała w zapalczywości.

## Na Rusi.

§ **Chyha nieporozumienie.** Pod powyższym tyt. „Goniec Kijowski” zamieszcza następującą wiadomość:

„Donoszą nam z Płoskirowa, że dnia 9 (22) b. m. urządzono tam koncert na rzecz Piętrogradzkiego Tow. pomocy polakom, ofiarom wojny.

W koncercie wzięli udział p.p.: Wacław Kochański, Witold Fryman i Stanisław Wilczewski.

Po odśpiewaniu przez jednego z koncertantów „Zbudzić się z uludnych snów” z opery „Hrabina” i na bis arji z op. „Mazepa”, z estrady zawiądomiono publiczność, że, stosownie do zakazu, wydanego przez władze, dalszy ciąg koncertu w języku polskim odbyć się nie może (!)

Koncert został przerwany.”

## Z Królestwa.

× **Robotnicy i Komitety.** Zgodnie z wypowiedzianymi opiniami—Komitet Ob. czynił dwukrotnie starania, w celu uwzględnienia żądań robotników. Starania te jednak nie doprowadziły do pożądanego rezultatu. 1) Istniejące poza Komitetem kuchnie robotnicze, którym—zgodnie z żądaniem robotników—chcieli udzielić środków materialnych, wolały ich się wyrzec, niż przystać na warunki Kom., nakładające kontrolę, jakiej podlegają wszystkie organizacje Kom. Warunki te uznali przedstawiciele robotników za uszczuplające samorząd kuchni robotniczych. 2) Wskutek dalszego—niezależnie od powyższego—porozumienia się, Sakeja

Ogólna K. O. m. W. zaprosiła przedstawicieli legalnych organizacji robotniczych na posiedzenie delegacji Komitetu. Celem dokonania wyboru kandydatów do współpracy z Komitetem. Przybyli na posiedzenie robotnicy nie zgodzili się na przystąpienie do wyboru owych kandydatów, gdyż przedewszystkiem żądali uznania posiedzenia tego za niezależne zebranie robotnicze, mające za zadanie omówienie zasadniczego stosunku klasy robotniczej do Komitetu. Na to jednak Komitet przystać nie mógł, gdyż nie ma prawa ani zwoływania, ani organizowania zebrań robotniczych. W obu razach stanowisko robotników uniemożliwiło Komitetowi dokonania pożądanego dlań łączności ze sferami pracującymi.

× **Sekcja bezdomnych** K. O. m. Warszawy za czas od 11—20 lutego (n. st.) wydała 21.196 śniadań, 37.457 obiadów i 22.311 kolacji, ogółem 80.964 porcji i udzieliła 37.704 noclegów.

× **Sekcja bezdomnych żydów.** Kom. Obywat. m. Warszawy komunikuje, że w czasie od 10 do 20 lutego do przytułków Sekcji przybyło 774 osób, ubyto—413, znajduje się obecnie 5191. Z ogólnej liczby przytułków zwinięto 6, utworzono 13 nowych w Warszawie oraz 2 w Otwocku i Falenicy. W okresie sprawozdawczym przybyło z ofiar rb. 415.751 51 kop., pozostało rb. 11.455 kop. 82, w czem około 6 tys. rb. niezapłaconych rachunków dostawców licząc już zakupy wielkanocne. (M.)

## Z Galicji.

\* **Terytorjum zjednoczonej Galicji.** Agencja Piętrogradzka komunikuje, że zajęta przez Rosjam część Galicji obejmuje 60 tysięcy wiorst kwadratowych przy ludności 6 i pół mil. Pod względem zaludnienia, terytorjum to równa się Belgji, przestrzenią zaś przewyższa ją półtrzecią raza.

## Na obczyźnie.

■ **Kolonja polska w Moskwie** urządziła dnia 17 (30) b. m., w sali Biblioteki Polskiej, wieczór literacko-artystyczny poświęcony pamięci T. Jeża. O działalności jego mówili: p.p. Lednietki i L. Kozłowski (ten ostatni jest cenionym w literaturze rosyjskiej pisarzem polskiego pochodzenia).

## Z Rosji.

= **Zmarł w Moskwie** akademik prof. Korsz, znany lingwista; był on jednym z czynnych działaczy rosyjskiego Towarzystwa kultury słowiańskiej.

= **Dzień słowiański.** „Dzień słowiański”, który odbył się w Piętrogradzie dnia 19 lutego (4 marca) zakończył się bankietem. Obecni byli kierownicy towarzystw słowiańskich oraz grupy czechów, „galiczian” i litwyszów, członkowie Rady Państwa, Dumy Państwowej i działacze społeczni. Wystąpiło wielu mówców. (A.P.)

= **Konfiskata majątku niemieckiego.** W Jekaterynodarze z rozporządzenia głównodowodzącego skonfiskowano tytoń, należący do banku niemieckiego, wartości około dwu milionów rb.

= **Za kontrabandę banknotów.** Piętrogradzka izba sądowa skazała żonę kupca Szersztada na 4 miesiące więzienia i zapłacenie 4000 rb. kary oraz skonfiskowała 6000 rb. za przekroczenie ukazu z dnia 15 (28) listopada 1914 r. Przystępstwo polegało na usiłowaniu przewiezienia przez granicę 6000 rb.

## Sprawy polityczne.

Wyjaśnienia Greya.

Grey, interpelowany w Izbie gmin, czy tekst umowy francusko-rosyjskiej zo-

stał zakomunikowany rządowi angielskiemu, odpowiedział, że rządowi Wielkiej Brytanji tekst ten nie był przedłożony. W odpowiedzi zaś na pytanie, czy rząd angielski przychylnie zapatruje się na myśl państw neutralnych co do konieczności położenia kresu niszczenia Belgji, Grey zakomunikował, że jedyną drogą, prowadzącą do tego, jest ewakuacja Belgji przez Niemców; jeżeli państwa neutralne mają zamiar czynnie poprzeć sprzymierzeńców, to rząd angielski weźmie to pod rozwagę; w przeciwnym zaś wypadku—rady te nie mają znaczenia.

NISZ. (A.P.) „Samouprawa”, przywiązując wielką wagę do bombardowania Dardanelów, pisze, iż skutkiem zamknięcia tej cieśniny były wielkie straty, zwłaszcza w wojnie obecnej, handlu rosyjskiego. Już ta okoliczność czyni zrozumiałą doniosłość Bosforu, Dardanelów oraz Konstantynopola dla Rosji. Otwarte dążenie Rosji do Konstantynopola nie ma charakteru imperialistycznego, lecz jest wywołane koniecznością ekonomiczną. Rosja zawsze była pokrzywdzona, gdyż czyniono jej niesprawiedliwie przeszkody, tamując eksport płodów jej prowincji południowych na morze otwarte. Obecnie zbliża się godzina sprawiedliwego rozstrzygnięcia kwestji. W dobie obecnej nikt oprócz Niemiec oraz Austrii nie będzie stawał na przeszkodzie słusznemu dążeniu Rosji. Rosja jest sukcesorką kultury bizantyjskiej i do niej, według słuszności, należeć powinna stolica Byzancjum z katedrą św. Sofji.

Z parlamentu francuskiego.

Posel Paweł Meunier prosił o uznanie nagłości interpelacji o zniesienie stanu oblężenia. Viviani oświadczył, że stan oblężenia został uchwalony przez parlament, a inicjatywa zniesienia tego stanu należeć powinna do rządu, który uważa, że nie nastąpiła jeszcze odpowiednia po temu chwila. Viwiani wskazał, iż rządowi nie można czynić zarzutów z racji jakichkolwiek ograniczeń swobód politycznych w kraju. Rząd jest dumny z nastroju, panującego wśród ludności Francji. Meunier przyjął do wiadomości to oświadczenie rządu i cofnął interpelację.

Omawiano w dalszym ciągu projekt ograniczenia sprzedaży spirytualjów.

Ribot wniósł kilka projektów prawa a w ich liczbie o rozszerzeniu prawa emisji obligów państwa z 3 i pół miliardów do 4 i pół miliardów, o podwyższeniu ogólnej sumy awansów Belgji, Serbji, Czarnogórza, Grecji do miljarda 350 milionów franków.

# W O J N A.

## Front wschodni.

Przegląd ogólny

(według „Armiejskiego Wiestnika”)

Do dn. 19 bm. (4 marca) w obwodzie zawiślańskim zmian nie było.

W Galicji toczą się walki głównie w kierunku Mezolaborcza i w okolicy Koziówki oraz Halicza. D. 16 bm. (1 marca)atak austriaków na zachód od linii Mezolaborcz-Humieniec, na froncie Salnik-Rzepiedź oraz w okręgu Raby, rozwijał się dalej bezskutecznie. W ciągu doby Rosjanie wzięli tu 14 oficerów i 13000 szeregowców. W jednym punkcie 6 kompanji austriackich zupełnie zostało zniszczonych przez kontratak rosyjski.

D. 17 bm. (2 marca) austriacy dalej atakowali cały front rosyjski od Mezola-

borcza do Sanu, zwłaszcza po Rabe. Od rana do nocy trwał ogień karabinów ręcznych i maszynowych. Rosjanie zadawali nieprzyjacielowi ogromne ciosy. Austriacy wysyłali coraz nowe oddziały; walczyli zawzięcie i czterokrotnie zbliżali się w różnych punktach do samych okopów Rosjan, którzy jednak wszędzie ostatecznie brali górę.

Wzięto do niewoli 14 oficerów austriackich i do 1000 szeregowców, zdobyto 3 mitraljezy.

W okręgu Lutowiska - Tworylno w nocy na 17 bm. (2 marca) austriacy wykonali cztery ataki jeden po drugim. Odparto ich, zadając ciężkie straty.

Pod Koziówką ofenzywa niemiecka nie miała żadnego powodzenia. Dwie kompanje Rosjanie znieśli.

W dolinie rz. Łomnicy i Łukwy akcja zaczepna rosjan dalej miała powodzenie. D. 16 bm. (1 marca) zajęli oni szereg wsi, zdobyli 4 działa, 1 karabin maszynowy i wzięli wielu jeńców. Najjutrz zaś pochycili do 50 oficerów i 3000 szeregowców, a pozatem 13 karabinów maszynowych.

W pobliżu Halicza ofensywa rosyjska postępuje przeciw pozycjom dobrze umocnionym: Wysoczynka, Ciężków. Podczas walki d. 15 (28) bm. wzięto tu do niewoli 46 oficerów, 3 lekarzy i 4079 szeregowców, zdobyto 6 mitraljez, 95 koni i tren.

Od d. 5 (18) do 15 (28) lutego rosjanie zyskali tu 12 karabinów maszynowych, obóz dywizyjny i pułkowy, wzięli do niewoli 64 oficerów, 6 lekarzy, 7579 szeregowców.

Na całym okręgu stanisławowskim od 8 (21) lutego wciągu 10 dni zdobyli rosjanie 5 dział, 67 mitraljez, 519 koni, a do niewoli wzięli 153 oficerów i 18.522 szeregowców.

## Front zachodni.

Z komunikatów francuskich.

PARYŻ. (A.P.) Lotnik kapitan Happe bombardował i podpalił niemiecki skład prochu w pobliżu Rothweilu.

W Szampanji francuzi posuwają się naprzód, zajęli i wzmocnili swą pozycję na północno-zachód od portu Menille, gdzie wzięli około setki jeńców. Wzięci do niewoli potwierdzają, że dwa pułki niemieckie poniosły znaczne straty.

W Argonach francuzi pod Vouris i Four de Paris odparli ataki Niemców.

W pobliżu Verdun podstrzelono aeroplan niemiecki i wzięto do niewoli dwu lotników.

## Na morzu.

Zatopienie łodzi pogwodnej.

PARYŻ. (A.P.) Łódź podwodna niemiecka U-8 została zatopiona przez kontrtorpedowca flotyli Douvru. Załoga wzięta do niewoli.

## W państwach neutralnych.

Tajny fort niemiecki.

RZYM. (A.P.) W dzienniku „Messagi” ogłoszono list piosła Giacomo Ferri, który twierdzi, że na wyspie Capri wykryto tajny fort, zbudowany przez Niemców. Poseł oświadcza, że rząd zabronił ogłaszania tego faktu, z powodu obaw o zakłócenia międzynarodowe.

## Odgłosy wojny.

Nowa pożyczka wewnętrzna.

PIETROGRAD. (A.P.) Ogłoszony Najwyższy Ukaz Imienny do ministra finansów w sprawie wypuszczenia pożyczki wewnętrznej, celem dalszego podtrzymania środków kasy Państwa, dla pokrycia wydatków, wywołanych przez wojnę z Niemcami, Austro-Węgrami i Turcją. Rozkazano wypuścić w porządku oznaczonym przez ministra finansów pożyczkę pięcioprocentową na nominalną sumę 500 milionów rubli.

Na front kaukaski.

PIETROGRAD. (A.P.) Rada ministrów postanowiła wyasygnować 2.600 tys. rb. w połowie dla wszechrosyjskiego związku ziemstw i zw. miast, celem poparcia ich dalszej działalności w organizowaniu pomocy dla chorych i rannych na froncie kaukaskim.

Na ręce związku ziemstw.

PIETROGRAD. (A.P.) Wszechrosyjskiemu związkowi ziemskiemu wyasygnowano, oprócz sumy, przeznaczonej dla frontu kaukaskiego, 8.660 tys. rb. na utrzymanie instytucji związku wciągu trzech miesięcy od nowego roku do dnia 1 (14) marca, pół miliona na pokrycie wydatków, poniesionych przez związki na urządzenie punktów etapowych w Galicji, 500 tys. na pokrycie wydatków pomocy sanitarnej na terenie działań wojennych i 1.825 tys. rb. na wydatki dla zorganizowania punktów lekarsko-żywnościowych i niektórych innych instytucji.

Abstynencja we Francji.

PARYŻ. (A.P.) Parlament większością 472 przeciw 95 uchwalił prawo ograniczenia sprzedaży napojów alkoholowych.

Turcy w Berlinie.

SZTOKHOLM. (A.P.) Donoszą z Berlina, o przybyciu tam Dżawid-beja w towarzystwie delegata tureckiego od „Dettespubliques” i radcy poselstwa niemieckiego w Konstantynopolu.

## Z ostatniej chwili.

Komunikat sztabu Wodza Naczelnego.

Na całym froncie między Niemnem i Wisłą trwają zacięte walki. W niektórych miejscach rosjanie posunęli się naprzód. W okręgu wsi Mocarze wzięli do niewoli 4 oficerów, kilkuset szeregowców i zdobyli 6 mitraljez.

Przy zdobyciu szaniców pod stacją Konopki rosjanie również pobrali jeńców.

W Karpatach, na południe od Zakliczyna, rosjanie zdobyli szaniec austriacki. Ataki austriaków wczoraj były nieco słabsze.

W Galicji Wschodniej rosjanie w dniu 19 lutego (4 marca) zajęli Stanisławów i przeszli przez rzekę Łukwę.

Wiosna.

MIŃSK. (A.P.) Lody na Niemnie, w górnym jego biegu, puściły.

AZOW. (A.P.) Otwarta została komunikacja parostatkowa między Rostowem N/D. i Nagalnikami.

## Ofiary.

Dla ofiar wojny w Galicji Seweryna Wystouchowa—rb. 5.

Redaktor odpowiedzialny:

STANISŁAWA STUDNICKA.

Wydawca:

WITOLD ABRAMOWICZ.

**Potrzebny pokój** na ul. Wileńskiej, sąsiednich — niedalej Chersonskiej. Redakcja dla Dał.

**OKAZYJNIE** natychmiast do sprzedania wspaniałe, nowe, karakułowe manteau i palto z wyborowego karakułu; fasony najnowsze ul. Niemiecka № 7 krawiec damski I. Szwarz.

## Rozkład jazdy pociągów

(czas pietrogadzki).

Pociągi odchodzą z Wilna	do z	Pociągi przychodzą do Wilna
o g. 9 m. 24 rano (poczt., placzarty).	Warszawy.	o g. 10 m. 10 rano (osobowy).
o godz. 3 m. 30 dn. (tow.-osobowy)		o godz. 4 min. 40 (tow.-osobowy).
o godz. 7 wieczor. (osobowy).		o g. 9 m. 50 wiecz. (poczt., placzarty).
o godzinie 11 rano (osobowy).	Pietrogradu.	o g. 8 m. 49 rano (poczt., placzarty)
o g. 5 m. 20 p.p. (tow.-osobowy).		o g. 10 rano (pośp., wyłącznie placzarty).
o g. 6 m. 31 wiecz. (pośp., wyłącznie placzarty).		o g. 2 m. 45 p.p. (tow.-osobowy).
o g. 10 m. 25 wiecz. (poczt., placzarty).		o godz. 6 wieczor. (osobowy).
o g. 11 m. 28 rano (osobowy).	Mińska.	o g. 5 m. 20 p.p. (osobowy).
o g. 1 m. 33 p.p. (osobowy).		o g. 10 m. 34 wiecz. (osobowy).
o g. 1 m. 38 w nocy (pocztowy).		o g. 5 m. 20 rano (pocztowy).
o g. 5 m. 32 rano (pocztowy).	Lipawy.	o g. 12 m. 45 w nocy (pocztowy).
o g. 10 m. 30 rano (pośp. do Kijowa).	Sarn, Równego.	o g. 9 m. 43 rano (osobowy).
o g. 2 m. 50 p.p. (pocztowy).		o g. 4 m. 46 p.p. (osobowy).
o g. 7 m. 30 wiecz. (osobowy).		o godz. 6 wieczor. (pośp. z Kijowa).
o g. 10 m. 50 rano (pocztowy).	Kowna.	o godz. 2 m. 2 p.p. (pocztowy).

## Wojna turecka.

Ze sztabu armji Kaukaskiej.

PIETROGRAD. (A.P.) D. 18 bm. (3 marca) na froncie armji Kaukaskiej zmian nie było.

Bombardowanie Dardanelów.

LONDYN. (A.P.) Bombardowanie Dardanelów odbywało się dalej. We środe dowodzący flotą admirał nie doniósł jeszcze o rezultatach, otrzymanych z wnętrza cieśnin.

Okręt wojenny „Dublin” zniszczył wejście do cieśnin, punkt obserwacyjny na półwyspie Halipolskim „Saphir” i bombardował baterje tureckie, umieszczone w różnych punktach zatoki Adramiti, w pobliżu fortu „B.” Rozbito sześć najnowszych dział polowych.

Ogółem uszkodzono 40 dział.

Pancerniki francuskie bombardowały fort Bulair i zniszczyły most.